

szalek Foch, aby pożegnać opuszczającego ziemię francuską generała.

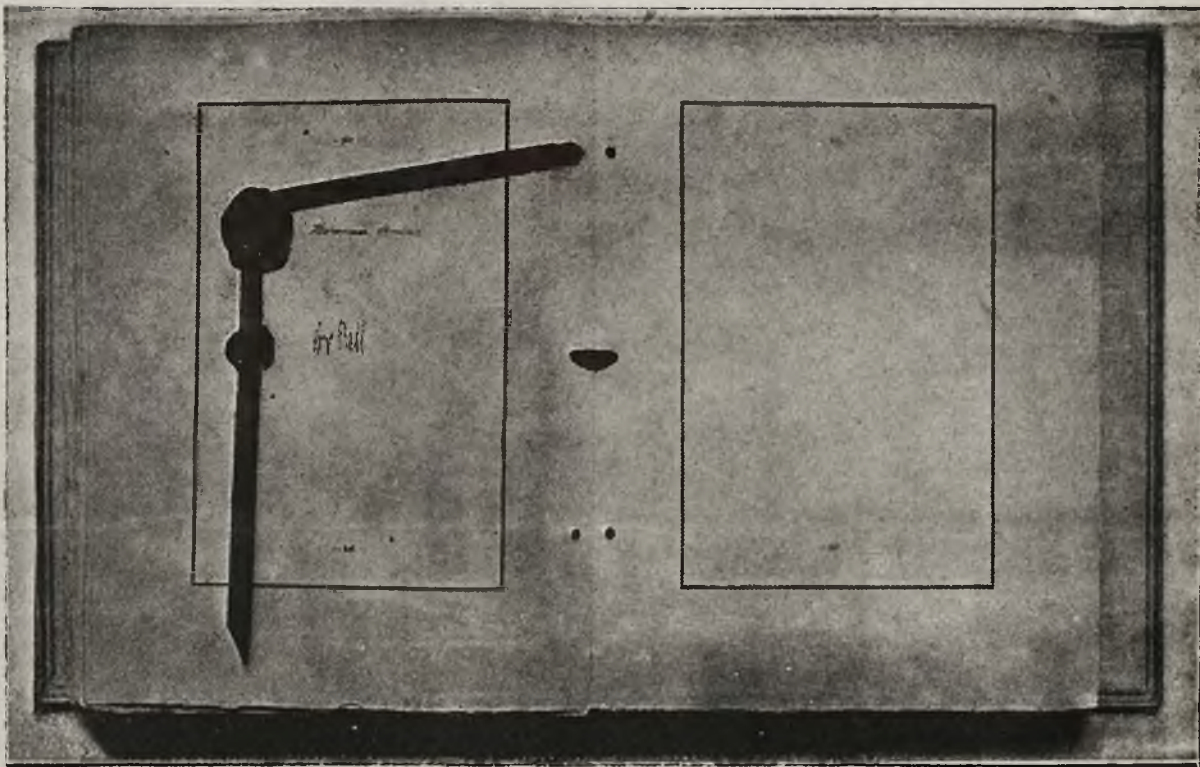
Rozległ się daleki hejnał na trąbce, gdy generał wysiadł z pociągu. Marszałek podał mu obie ręce. Byli obecni wiceadmiral Salaün, generałowie Wey



**Powrót gen. Pershinga do Ameryki:** Gen Pershing w porcie przed odjazdem.

gard i Brasquet, kontradmirałowie Bernott i Gront, Brisard i Hervangault pierwszy adjutant.

Długie i serdeczne było spotkanie obu wodzów, wśród dźwięków muzyki hymnu amerykańskiego i Marsylianki. Następnie marszałek wszedł między oddziały odjeżdżającego wojska, dziękując za trudy, poniesione dla Francji, poczem udał się na pokład



**Na marginesie pokoju z Niemcami:** Traktat pokojowy; podpisy i pieczęcie dwóch delegatów Niemiec (Hermann Müller, dr. Bell.

transatlantyckiego okrętu „Leviatana“, aby generała Pershinga ostatni raz pożegnać. Dało się już słyszeć warczenie śruby okrętowej, obracającej się z coraz

większą szybkością, twarz wodza spoważniała, patrzy na ziemię, której pomagał ze swoimi żołnierzami bronić świętej wolności. I ostatnie słowo marszałka:



**Powrót gen. Pershinga do Ameryki:** Gen Pershing i marszałek Foch odbywają przegląd orkiestry 19 pułku piechoty i oddziału strzelców marynarskich, którzy przed wodzami oddają honory.



**Powrót gen. Pershinga do Ameryki:** Ostatnie pożegnanie wodza armii amerykańskiej i francuskiej.